

*Research Methods for Cultural Studies*. Red. Michael Pickering. Edinburgh: Edinburgh University Press 2008 ss. viii + 240, 8 ilustracji. Seria: Research Methods for the Arts and Humanities. ISBN 978-0748625789.

Studia kulturoznawcze przez długi czas wstrzymywały się od mówienia wprost o metodach i swojej metodologii. Przyczyn tej sytuacji upatrywano w ich odmienności od dyscyplin akademickich, z których się wyodrębniły. Studia te korzystały wprawdzie z wielu technik i metod badawczych rodzimych dyscyplin, punktem ciężkości były jednak rozważania teoretyczne, które ostatecznie przesądziły o specyfice i odrębności prowadzonych badań kulturoznawczych. Specyfiki kulturoznawstwa upatrywano więc w przekraczaniu granic oraz w odrzucaniu zastanych schematów badawczych. Wszelkie próby wyartykułowania metod badawczych traktowano jako ograniczenie swobody intelektualnej prowadzących studia kulturoznawcze.

Redaktor tomu *Research Methods for Cultural Studies* Michael Pickering sam, jak zaznacza we wstępie, przez wiele lat był zwolennikiem metodologicznego agnostycyzmu w kulturoznawstwie. Zasadniczym motywem do podjęcia jednego z pierwszych systematycznych opracowań metodologii kulturoznawstwa były jednak, z jednej strony, coraz częściej – w jego ponad dwudziestopięcioletniej praktyce dydaktycznej – zgłaszane do niego pytania studentów, a z drugiej strony dostrzegane przez niego – jako zewnętrznego egzaminatora w ramach studiów kulturoznawczych w wielu uniwersytetach Wielkiej Brytanii – potrzeby stworzenia zespołów, które systematycznie opracowałyby to zagadnienie dla wszystkich tych uczelni. Jak pisze Pickering, „zagadnienie metod jest bez wątpienia brakującym wymiarem studiów kulturoznawczych” (s. 2).

Charakteryzując podjęte w tej monografii zadanie, Pickering podkreśla, że ma ono na celu wskazanie praktycznych metod stosowanych w badaniach kulturoznawczych, nie ograniczając się wyłącznie – jak robią to i tak nieliczne publikacje poświęcone tej tematyce i zasadniczo w obszarze literatury – do krytycznej perspektywy teoretycznej. Zrealizowanie takiego zadania – jak pisze Pickering – z pewnością utrudnione jest przez silne jeszcze zakorzenienie kulturoznawstwa w badaniach literaturo-

znawczych. A przecież, co szczególnie podkreśla, bez podjęcia systematycznej refleksji i opracowania metod kulturoznawstwa nie dojdzie do wyraźnego scharakteryzowania tej dyscypliny, lecz – a raczej przede wszystkim – niemożliwe będzie kształcenie na wyższym poziomie studiów, którego celem jest wdrożenie studentów do realizacji własnego projektu badawczego na poziomie studiów magisterskich, a później doktoranckich.

Redaktor *Research Methods for Cultural Studies* podkreśla, że w prezentowanej pracy „ogólna filozofia jest pluralistyczna, gdyż proponuje korzystanie z mieszanych metod, zajmując eklektyczne stanowisko w odniesieniu do tematów badawczych i nie ograniczając działalności badawczej do jakiejś pojedynczej drogi dociekań” (s. 4). Powodem tego pluralizmu metodologicznego jest chęć przewyciężenia słabości jednych metod przez inne, a także możliwość uzyskania w ten sposób bogatszego zestawu danych.

Przyjęte w tej monografii podejście jest elastyczne. Opracowane w niej metody mają być traktowane raczej jako wskazówki postępowania, które są dopiero adaptowane w konkretnym badaniu, a nie jako sztywne kanony normujące poprawność. Przede wszystkim metody te mają, zdaniem redaktora, służyć zainicjowaniu „odteoretyzowania” kulturoznawstwa i włączenia w badania kulturoznawcze, jako niezbywalnej ich części, etapu badań empirycznych i zbierania danych. Z uwagi na pionierski poniekąd charakter tego przedsięwzięcia nie rości sobie ono pretensji do zupełności i kompletności przedstawionego zestawu metod badań empirycznych w kulturoznawstwie.

Strukturę *Research Methods for Cultural Studies* tworzy pięć części. Książkę otwiera część pt. „Lives and Lived Experience”. W zamierzeniu Pickeringa ma ona dotyczyć odniesienia do „kultury w najszerszym sensie”, jako pewnego sposobu doświadczania (czy przeżywania) świata. Dzięki integralnej obecności w świecie kultura nadaje określony sens rzeczywistości społecznej, której jesteśmy uczestnikami. Zasadniczą tu rolę odgrywają – omówione w kolejnych artykułach – kategoria *Lebenswelt* („przeżytego doświadczenia”), przeszczepiona z fenomenologii do socjologii, oraz kategoria narracji jako zasadniczego czynnika w nadawaniu sensu „przeżytemu doświadczeniu”. Pickering, omawiając kategorię „przeżytego doświadczenia”, upatruje jej kluczowego dla kulturoznawstwa charakteru w tym, że „pośredniczy między sposobami bycia a sposobami poznania” (s. 6). Z kolei narracja omówiona jest z jednej strony jako czynnik interpretacji rzeczywistości, a z drugiej jako „narzędzie krytyczne i metoda analityczna”.

Część druga, zatytułowana „Production and Consumption”, dotyczy dwóch, uznanych przez redaktora książki za główne, wymiarów współczesnego życia kulturalnego. A mianowicie: produkcji wytworów kulturowych w „przemysle kulturowym” oraz ich konsumpcji i asymilacji przez odbiorców. Podejście do tej produkcji jest przedstawione z trzech odrębnych, ale wzajemnie powiązanych perspektyw: ekonomicznej, semiotycznej i socjologicznej. Zagadnienie badania konsumpcji dóbr kulturowych

omówione zostało poprzez studium przypadków (wpływ lektury gazet na rozumienie zjawiska pedofilii oraz wpływ lektury poradników przez kobiety na ich tożsamość genderową). Zilustrowane zostało przy tym wykorzystanie dwóch metod jakościowych: wywiadów bezpośrednich oraz grup fokusowych.

Kolejna część, „Quantity and Quality”, wprowadza zagadnienie metod ilościowych w kulturoznawstwie jako komplementarnych względem metod jakościowych. W artykule *Why Counting Counts* David Deacon podejmuje polemikę z utrwalonym w kulturoznawstwie poglądem o bezużyteczności metod ilościowych. Posługuje się przy tym przykładem: analizą zawartości dużej próbki recenzowanych artykułów publikowanych w dużych międzynarodowych czasopismach kulturoznawczych. Wykazuje, że obecne są w nich odniesienia do danych liczbowych, oraz pokazuje, że mają one bezkrytyczny, a niekiedy zupełnie mylący charakter. Deacon stara się również podać pozytywne przykłady łączenia danych liczbowych i analiz jakościowych w tekstach kulturoznawczych. Dodatkowym argumentem za wykorzystywaniem w nich danych jest możliwość rekomendacji dla decyzji podejmowanych przez organy publiczne w odniesieniu do polityki kulturalnej. Kolejny tekst w tej części wprowadza w problem znaczenia obserwacji dla badań kulturoznawczych, jako jednej z kluczowych metod tej dziedziny. Zasadniczą jej postacią jest jednak symetryczna relacja komunikacji między badaczem a uczestnikami badania, co ma pozwolić na uwzględnienie w badaniu perspektywy osób badanych.

Czwarta część, zatytułowana „Texts and Pictures”, dotyczy analizy obrazów i tekstów. Sięgającą korzeniami historii sztuki i badań nad mediami metodę „wizualnej analizy kulturowej” autorzy uznają za jedną z dobrze utrwalonych metod kulturoznawstwa. Martin Baker w artykule *Analysing Discourse* podejmuje próbę systematyzacji metod analizy dyskursu. Podejmuje również zagadnienie genezy tej metody w kulturoznawstwie oraz omawia jej siedem najważniejszych postaci.

Ostatnia część, „Linking with the Past”, dotyczy obszaru, który – co podkreśla Pickering – jest zaniedbywany w kulturoznawstwie, a mianowicie perspektywy historycznej. Emily Keightley podejmuje temat pamięci. Traktuje ją jako metodę badawczą, ale także jako jedno z kluczowych zagadnień w badaniach kulturoznawczych. Według niej pamięć nie jest transparentnym narzędziem, lecz raczej instrumentem kodowania indywidualnego i zbiorowego „przeżytego doświadczenia”. W podobny sposób historię traktuje w ostatnim artykule książki sam Pickering. Redaktor tomu omawia także dwie trudności w wykorzystaniu historii: relatywistyczny partykularyzm oraz absolutystyczny prezentyzm.

Książkę dopełniają – bardzo przydatne dla szerszego grona odbiorców – dwudziestostronnicowa bibliografia, informacja o autorach oraz indeksy rzeczowy i osobowy.

Z pewnością warto docenić zamierzenie Redaktora *Research Methods for Cultural Studies*. Podjęta w niej próba, jedna z pierwszych, systematycznego uporządkowania metod badawczych, zasługuje na uwagę. Z drugiej strony jednak – mimo deklarowanej we wstępie ich niekompletności – trudno nie zauważyć, że zaproponowany

dobór metod silnie ciąży w stronę dość osobliwego podzbioru metod socjologicznych. Wziąwszy pod uwagę fakt, że Pickering tak kluczową rolę przypisuje kategorii *Lebenswelt*, omawianej w rozdziale pierwszym, trzeba postawić pytanie o inne niż socjologiczne metody, jak choćby metodę fenomenologiczną w zmodyfikowanej przez Alfreda Schutza postaci czy – szerzej – metody filozoficzne (żeby wspomnieć tylko metodę hermeneutyczną czy krytyczną).

Warto także zauważyć, że wstępny etap badawczy, jakim jest zbieranie danych, a następnie ich interpretacja i próba uogólnienia – czemu Pickering dedykuje książkę – nie może doprowadzić do ukonstytuowania dojrzałej metodologii kulturoznawstwa bez odniesienia do kolejnych etapów prac badawczych. Wśród nich na obecnym etapie rozwoju tej dyscypliny należałoby w pierwszym rzędzie wskazać wyjaśnianie i dotyczącą go polemikę między naturalizmem a antynaturalizmem metodologicznym, co w odniesieniu do omawianej tu książki sprowadzałoby się do pytania o charakterystykę statusu metodologicznego kulturoznawstwa jako dyscypliny. Odpowiedzi na wyznaczone pytania Pickering jednak nie podaje, poza kilkoma zdawkowymi sugestiami.

Paweł Kawalec

Katedry Metodologii Filozofii  
w Instytucie Filozofii Teoretycznej KUL

Antony Flew. *Bóg istnieje. Dlaczego najślynniejszy ateista zmienił swój światopogląd?* Przedmowa Roy Abraham Varghese. Tł. Robert Pucek. Warszawa: Fronda 2010. ISBN 978-83-622-6840-5.

Aby wyjaśnić, dlaczego książka, o której piszę, jest tak ważna dla współczesnej filozofii i kultury, zacząć trzeba od przybliżenia osoby jej autora.

Zmarły 8 kwietnia 2010 r. profesor Antony Flew był ikoną XX-wiecznego filozoficznego ateizmu. Jego prace, począwszy od opublikowanej w 1950 r. rozprawy *Teologia a falsyfikacja*, przez dziesięciolecia uznawane były za najlepsze, niemal wzorcowe źródło filozoficznej argumentacji przeciwko istnieniu Boga. Jak słusznie zauważył we wstępie do książki Roy Abraham Varghese, „w ciągu minionych stu lat żaden inny filozof głównego nurtu nie przedstawił równie uporządkowanego, wyczerpującego, oryginalnego i doniosłego stanowiska ateistycznego jak to, które przez pięćdziesiąt lat krytyki teologii wypracował Antony Flew” (s. 9).

I oto właśnie ten sztandarowy reprezentant współczesnego filozoficznego ateizmu w maju 2004 r., podczas publicznej debaty na Uniwersytecie w Nowym Jorku oświadczył, że uznaje istnienie Boga. Jako przyczynę tak gruntownej zmiany poglądów wskazał fakt, że w działalności naukowej zawsze kierował się zasadą podążania za dowodami, dokądkolwiek by nie prowadziły. Stwierdził ponadto, że argumentem,